Nr. 65. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — Kraków, Sobota 19 Marca 1921. — **Rok XL.**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
„ z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracy „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poszt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hojcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kaposy, ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) **przyjmują:** We **Lwowie:** Biuro dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja. **W Jarosławiu** J. Szczyńska. — **W Tarnowie** M. Rosbach. — **W Wiedniu** R. Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), L. Wollzeile 9 — M. Dukes N[illegible] Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku i Wrocławiu. — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium [illegible]) — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od wiersza nonparelowego za raz Mk 10·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** Mk 15·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 30·— od [illegible]. **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje za cenę 10 Mk od 100 egz. dla zamiejsc., a 6 Mk od 100 egz. [illegible]

Uchwalenie konstytucji

Kraków, 18 marca.

We czwartek po południu, dnia 17 bm. konstytucja państwa polskiego została wreszcie uchwalona. Nie poszło to gładko. Jeszcze ostatnie posiedzenia, poświęcone trzeciemu czytaniu, były wypełnione scenami burzliwemi. Toczyły się ostatnie walki między lewicą a prawicą. Kierownicy ostatniej z nich mieli grę o tyle ułatwioną, że decydujące uchwały forsowane już w okresie przedplebiscytowym. Wzgląd na wynik niedzielnego głosowania na Górnym Śląsku musiał moderować rozpęd opozycyjny lewicy. Przywódcy prawicowi zapewne liczyli na to w swojej taktyce. Mimo to trudno powiedzieć, aby zwyciężyli. Jakkolwiek bowiem konstytucja przeszła niemal w całości w redakcji większości, to jednak lewica uzyskała zasadnicze ustępstwo, którem jest zagwarantowane już pierwszemu, na podstawie tej konstytucji wybranemu Sejmowi prawo jej zmiany większością trzech piątych głosów przy obecności połowy wszystkich posłów. — Kwalifikacja ta jest dość wysoka, ale jeżeli istotnie w społeczeństwie objawi się wola rewizji uchwalonej konstytucji, to przy pomocy tej kwalifikacji nie będzie ona trudną do udaremnienia.

Takie wyjście z trudnego położenia ma tę dobrą stronę, że dzięki niemu mamy konstytucję tylko niejako »prowizoryczną«, zaś tę dobrą, że różne błędy, w konstytucji obecnie uchwalonej zawarte, mogą być rychło poprawione. Ponad to sam fakt, że raz wreszcie przekroczono Rubikon i konstytucję, jakąkolwiek ona jest, uchwalono, ma także swoje duże znaczenie.

W chwili, kiedy sprawa ta na czas jakiś przynajmniej schodzi z porządku dziennego, nasuwają się pewne ogólne refleksje. Przedewszystkiem podnieść należy fakt, że konstytucja ta nie została niestety poczęta w momencie potrzebnego do tego entuzjazmu i silnej twórczości narodowej. Tego rodzaju wielkie akty polityczne zarówno u nas w r. 1791 jak w innych państwach, dokonywane były w atmosferze szczególnego podniesienia duchów i wzmożonego poczucia odpowiedzialności zarówno u posłów jak w społeczeństwie. Wszystko to tym razem przejawiło się słabo. Społeczeństwo zachowywało się wobec zasadniczych zagadnień konstytucji dość obojętnie. Jego opinja publiczna okazała się przy tej sposobności organem jeszcze bardzo niewyrobionym i niewrażliwym. Wyjmując epizody dyktowane względami taktycznymi »dopingu«, który w sprawie senatu stosowali kilkakrotnie socjaliści wobec podlegających im mas robotniczych, żadna zasadnicza kwestja nie rozgrzała nas, w żadnej też naprawdę nie została przeprowadzona jakakolwiek zasługująca na takie określenie zasadnicza dyskusja. Literatura okolicznościowa, towarzysząca powstaniu takiego dzieła, jak pierwsza konstytucja odradzającego się państwa, jest dziwnie uboga, zarówno pod względem ilości, jak jakości. Walczące stronnictwa nie rozporządzały temi rezerwami energji i wiary w słuszność swoich celów, jakie daje żywe i intensywne poparcie ze strony szerokich warstw społecznych. Eksploatowano raczej bierność społeczeństwa, niż jego aktywność w szeregu rozmaitych zagadnień. W tych warunkach praca nad konstytucją zbyt łatwo przybrała charakter notorycznego targu o władzę i korzyści partyjne, została spospolitowana i pozbawiona zarówno rozmachu, jak szerszych perspektyw. Stała się żmudną łataniną od paragrafu do paragrafu, którą też znać na całem dziele aż nazbyt wyraźnie.

Obok ogólnej atmosfery, w której wypada żyć naszemu pokoleniu, obok różnych specjalnych czynników, którym taki właśnie przebieg poczęcia i narodzin naszej konstytucji przypisać należy, główny powód tego zjawiska zszarzenia i spłaszczenia rozstrzyganych zagadnień, leży jednak w składzie samego Sejmu. Urodzony z doktryny, nietylko nie przetrawionej i nie zasymilowanej z duchem narodu, lecz nawet po prostu należycie umysłowo nieopanowanej, wybrany w atmosferze epokowych niespodzianek, które zaciemniały umysły do reszty, Sejm ten okazał się zebraniem zbyt słabo psychicznie zorganizowanem i zbyt mało przygotowanem do oczekujących go zadań. W nowszej historji francuskiej podobne parlamenty zdarzały się także i otrzymały nawet specjalną nazwę. Odgrywały one zawsze rolę tylko bierną. Były tylko rezonansem dla muzykantów, stojących poza nimi. Dobrą stroną tego rodzaju ciał prawodawczych jest to, że w ręku energicznego rządu, który wie, czego chce, stają się one narzędziem bardzo podatnem. Niestety los odmówił nam dotąd takiego rządu. Posłuszny Sejm robił wszystko, co mu kazano. Połykał wszystko, co przed nim stawiano. Niestety nie było komu kierować systematycznie tym Sejmem i wydobyć największe korzyści dla państwa z tej głównej cechy, którą posiadał: z jego bierności, braku indywidualności i posłuszeństwa.

Pozostanie faktem niezapomnianym, że rząd w kwestji tak ważnej, jak konstytucja, nie dawał Sejmowi żadnej niemal inicjatywy. To bowiem, co w swoim czasie odczytane było Sejmowi, jako deklaracja rządowa w sprawie konstytucji, było elaboratem, w którym napuszoność śmiesznego stylu szła o lepsze z ubóstwem i niedojrzałością myśli. Na tem jednak skończył się udział rządu w opracowywaniu konstytucji. Odtąd nie mieszał się on do tej sprawy, uważając na podstawie dziwnej logiki, że ona do niego nie należy. W tych warunkach Sejm, pozostawiony sam sobie, mający za sobą tylko bierną masę społeczną, z której się pewnej niedzieli zimowej ku swemu własnemu zdumieniu wyłonił, przed sobą zaś rząd, zbyt słaby wewnętrznie, aby mógł na zewnątrz manifestować jakiś zdecydowany kierunek, był zdany na samego siebie. Pracował nadto w atmosferze stolicy, która sprzyja wszystkiemu innemu, tylko nie produktywnej i skupionej pracy ustawodawczej. W tych warunkach można uważać za szczęście, że wogóle konstytucja doszła do skutku. Potrzeba ją też zapisać Sejmowi na dobro, że ostatecznie wysmarzył ją, jak mógł i umiał. Może też on śmiało odnieść do siebie powiedzenie, że »feci, quid potui, faciant meliora potentes!« Jakoż istotnie zastosował to do siebie, skoro tak wielkodusznie i bez śladu jakiejkolwiek zarozumiałości ze swego dzieła nadał prawo już bezpośredniemu swemu następcy — poprawiania i zmieniania jego testamentu.

Z uchwaleniem konstytucji Sejm obecny, który przez czas jakiś nazywał się nawet »konstytuantą«, spełnił swoje najważniejsze zadanie. Oddał swą duszę. Teraz wszystko, co jeszcze każą mu robić, będzie już tylko pańszczyzną ustawodawczą. Ponieważ z doświadczenia wiadomo, że robota pańszczyźniana jest mało warta, przeto w interesie państwa nie należy nią dzisiejszego utrudzonego Sejmu przeciążać.

Właściwe wielkie zadania rozpoczną się dopiero. Nowy Sejm będzie inny, bardzo inny. Zadania polityczne tam dopiero objawią się w całym swoim ogromie i trudności. Nie należy zapominać, że obecny Sejm jest jedynym czysto polskim, którego nie wstrząsają konwulsje przeciwieństw i walk narodowościowych. W nowym objawią się już one z wielką siłą, otwierając zupełnie nowe perspektywy, stawiając zupełnie nowe zadania zarówno wobec stronnictw, jak wobec rządów. Wtedy zaś niejeden raz przypomną się czasy obecnego Sejmu jako — pasterska idylla...

Na ten nowy czas ciężkiej i trudnej pracy około rzeczywistego budownictwa państwowego potrzeba zacząć przygotowywać się dość wcześnie.

Rewolucja w Rosji.

POWAŻNA SYTUACJA W PETERSBURGU.

Londyn, 18 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi: Wedle telegramu »Daily Mail« z Finlandji, stwierdzają zbiegowie, którzy przybyli z nad granicy finlandzkiej, że **sytuacja w Petersburgu jest bardzo poważna. Z dnia na dzień brak środków żywności i materjału opałowego.** Liczne oddziały wojska **zostały ściągnięte nad granicę finlandzką,** aby zabezpieczyć się przeciwko ewentualnym niespodziankom ze strony finlandzkiej.

Nauen, 18 marca (PAT). Z Rygi donoszą o ciężkich walkach o Kronsztad. Wedle wiadomości z Helsingforsu, **ruch powstańczy ogarnął całą flotę czarnomorską i kaspijską.** Flota ta znajduje się **już całkowicie w rękach powstańców.**

NOWE PROPOZYCJE TROCKIEGO.

Kopenhaga, 18 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi:

»Berlingske Tidende« donoszą z Helsingforsu, że **Trocki zaofiarował powstańcom kronsztadzkim nowe propozycje, znacznie korzystniejsze.** Następnie donoszą, że liczba żołnierzy w Kronsztadzie wynosi obecnie **50 tysięcy i wzrasta ciągle.** Powstańcy są pewni siebie, a agenci bolszewiccy **nie odnoszą żadnych sukcesów. Ostrzeliwanie Kronsztadu nie uczyniło mu żadnych szkód,** nie wybuchł żaden pożar. W Kronsztadzie stawały do walki **nawet kobiety.**

KRONSZTAD ODRZUCIŁ PROPOZYCJE POKOJOWE.

Nauen, 18 marca (PAT). »New York Herald« przynosi wiadomość, że **Kronsztad odrzucił propozycje** zawieszenia **broni,** proponowanej przez Trockiego. Powstańcy zwrócili się do pism zagranicznych, aby przysyłały swoich korespondentów.

ROZSZERZENIE RUCHU POWSTAŃCZEGO.

Gdańsk, 18 marca (PAT). »Danziger Neueste Nachrichten« donoszą z Helsingforsu: **Ruch powstańczy w Rosji zatacza coraz szersze kręgi.** Walki w Petersburgu przybrały w ostatnich dniach zacięty charakter. Wedle ostatnich niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, **załoga portu Krasnaja Gorka miała przejść na stronę powstańców.**

Gdańsk, 18 marca (PAT). »Danziger Neueste Nachrichten« donoszą, że ruch powstańczy na Ukrainie **wzmaga się. Rząd sowiecki odwołał wojska z granicy rumuńskiej,** celem użycia ich w Odesie. Wojska komunistyczne żądają, aby **Trocki ustąpił z kierownictwa armji czerwonej.**

BUNT GARNIZONU W ODESIE.

Londyn, 18 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: »Daily Express« komunikuje z Konstantynopola wedle doniesień z Tyflisu, że **garnizon w Odesie zbuntował się przeciwko rządom sowieckim.**

ZAMACH NA SAWINKOWA.

Warszawa, 18 marca (PAT). Dzienniki donoszą, że dzięki czujności władz policyjnych **udaremniono przygotowany zamach na życie Sawinkowa.** Wszyscy niedoszli sprawcy zamachu zostali aresztowani.

O POMOC CZECH DLA REWOLUCJONISTÓW KRONSZTADZKICH.

Praga, 18 marca (PAT). Wczoraj odbyła się w Pradze konferencja **czesko-rosyjska,** w której wzięło udział przeszło 100 osób. Ze strony rosyjskiej partji socjalno-rewolucyjnej przemawiali między innemi: **Lebiedow, Sokołow i Zentinow.** Ze strony czeskiej przemawiał senator **Klofacz** Jak donosi »Rude Pravo«, Klofacz zabiega o to, aby rząd czeski **ofiarował rewolucjonistom kronsztadzkim część mąki, zakupionej dla Czech za granicą.** Rosyjscy socjal-rewolucjoniści, przebywający w Pradze, zabiegają o **pomoc rządu czeskiego dla rewolucjonistów kronsztadzkich.**

Angielsko-rosyjski układ handlowy.

Londyn, 18 marca (PAT). Biuro Reutera donosi: Wedle urzędowego doniesienia **został wczoraj zawarty angielsko-rosyjski układ handlowy.**

Wałcz, 18 marca (PAT). Z Londynu donoszą: Według podpisanego wczoraj traktatu handlowego rosyjsko-angielskiego **Moskwa wyrzeka się wszelkiej propagandy poza Rosją.** Anglja zaś przestrzegać będzie wszelkiej neutralności w wewnętrznych sprawach Rosji.

Londyn, 18 marca (PAT). Reuter. Podpisany **traktat handlowy angielsko-rosyjski posiada ważność prowizoryczną** aż do zawarcia ogólnego traktatu pokojowego. **Wchodzi on natychmiast w życie.** Oba państwa zobowiązują się usunąć wszelkie **przeszkody w handlu i żegludze.** Przyznaje się okrętom obu stron tesame **przywileje** w używaniu portów drugiego kontrahenta, jakie posiadają okręty innych państw. Rząd sowiecki usunie miny, zamykające dostęp do jego portów. Anglja **nie będzie popierała żadnych zarządzeń, które mają na celu szkodzić żegludze okrętów rosyjskich** na wszystkich morzach. Anglja **nie będzie konfiskowała żadnych artykułów, ani nawet złota,** które będzie przewiezione z Rosji na zapłatę importu rosyjskiego. **Rząd sowiecki nie będzie się domagał majątku dawnego rządu rosyjskiego, zdeponowanego w Anglji. Anglja nie będzie się domagała żadnej własności państwa** angielskiego, znajdującej się obecnie w Rosji. Oba kraje zobowiązują się **zaprzestać nieprzyjaznej propagandy i blokady,** natomiast podjąć z powrotem połączenie pocztowe i telegraficzne z roku 1914.

Sprawa G. Śląska i Gdańska w Lidze Narodów.

(Korespondencja „N. Ref.").

Paryż, 10 marca.

I.

Ciężkie tu przeżywaliśmy chwile przy końcu konferencji londyńskiej. Niemcy, odrazu, jak się tego spodziewano, wysunęli kwestję **przynależności Górnego Śląska do Rzeszy,** jako warunek »sine qua non« wypłaty odszkodowań. Wszyscy zaś wiemy, jak można polegać na uroczystych obietnicach Lloyd George'a. Skoro zaczął konferencję londyńską od złamania solennej uchwały o późniejszem głosowaniu emigrantów na Górnym Śląsku, to przy końcu jej mógł także poczynić naszym kosztem nowe koncesje Niemcom. Przecież w ostatecznej już chwili wymógł na Briandzie projekt nowego kompromisu co do odszkodowań, redukującego ich kwotę do 30 miljardów marek złotem (zamiast 226!), resztę zastępując nader problematycznym co do wydajności poborem 30 pro[illegible] od waloru eksportu Rzeszy. Jak wyglą[dają] nasze prawa, oparte na traktacie wersa[lskim], wobec traktowania w ten sposób potężnej [illegible]cji, łatwo chyba sobie wyobrazić.

Wzburzenie opanowało całą prasę fran[cuską]. W kołach urzędowych Quai d'Orsay zap[ewnia]no wprawdzie, że Francuzi skasowania ple[bi]scytu nie dopuszczą, ale mówiono to w fo[rmie] ogólnikowej, przez którą przeglądał wyra[źny] niepokój. W gruncie rzeczy o skasowaniu ple[bi]scytu bez naszej zgody istotnie mowy być nie mogło. Niebezpieczeństwo polegało na [illegible] innem. Anglicy i Włosi nie byli od tego, aby, zgodnie z gorącemi pragnieniami Niemiec, plebiscyt odroczyć bez terminu. Potem zaś postaranoby się urządzić go w chwili dla Niemiec najbardziej korzystnej, poczyniwszy odpowiednie zmiany w regulaminie i usunąwszy z komisji sojuszniczej w Opolu osoby, zbyt [illegible] i przestrzegające praw ludności polskiej.

To też z westchnieniem prawdziwej ulgi powitaliśmy wiadomość o zerwaniu rokowań z Niemcami i wprowadzeniu w życie sankcyj przeciwko rozzuchwalonemu krzyżactwu. Uczucie to powszechnie podzielała cała prasa francuska od prawicy do radykałów socjalistów włącznie. »Temps«, »Debaty«, »Matin«, »Journal«, »Petit Parisien«, »Echo de Paris«, »Eclair«, »Lanterne« i inne pisma jeszcze podkreśliły z satysfakcją wiadomość o odrzuceniu przez Radę najwyższą »niedopuszczalnego, zuchwałego« warunku Niemiec w sprawie Górnego Śląska. »Temps«, »Debaty«, »Eclair«, »Echo de Paris« przypomniały czytelnikom francuskim, że chodzi tu Niemcom o zachowanie Górnego Śląska nadewszystko, jako warsztatu przemysłowego do nowej wojny odwetowej. W dzisiejszym numerze »Journalu« poseł Lefevre, dawny minister wojny, umieścił ognisty artykuł, w którym domaga się, aby Rada najwyższa przeniosła głosowanie emigrantów na termin późniejszy. W najgorszym razie żąda, aby emigranci składali swoje głosy wprost po przyjeździe w urnach specjalnych na większych dworcach kolejowych dla uniknięcia rozsypania się ich bandami po całym Górnym Śląsku. Z wielką siłą wskazuje na niebezpieczeństwo spaczenia woli ludności **Górnego Śląska,** do którego sposobią się Niemcy.

Plebiscyt zatem odbędzie się **20 marca.** Już to dla nas sukces. Trzeba, żeby zamienił się na zwycięstwo. Oby **tylko nasi kochani Górnoślązacy** nie dali się sprowokować, **bo dałoby to** Niemcom pretekst do żądania **unieważnienia** i odroczenia decyzji. Uzyskanie większości głosów nie będzie jeszcze zresztą zakończeniem sprawy. W grudniu zeszłego roku, jeżeli się nie mylę, Ajencja Reutera oznajmiła, że nie zdobycie większości przez tę lub inną stronę, lecz późniejszy wyrok Rady najwyższej załatwi kwestję przynależności Górnego Śląska. — Nie łudźmy się przez chwilę, **aby chodziło też o zabezpieczenie potrzeb Polski na wypadek przegranej.** Ajencja Reutera **miała na myśli ewentualne** przyznanie części Śląska Niemcom, **choćby i wbrew plebiscytowi.** Oczywiście pozycja nasza **do walki przeciwko podobnemu zamachowi na prawa Polski będzie po wygranej** o wiele mocniejszą, **zwłaszcza wobec sojuszu polsko-francuskiego,** który obecnie zawarto. Ale partja łatwą nie będzie. Winniśmy się do niej sposobić usilnie i z zachowaniem zimnej krwi. Z najlepszego źródła mogę was zawiadomić o radosnej nowości. Mimo oporu pewnych czynników rządowych i gniewnej opozycji gabinetu angielskiego, **wybiera się na Górny Śląsk na czas plebiscytu grupa posłów parlamentarnych francuskich. (Jak wiadomo,** wyjazd ich wstrzymano Przyp. Red.).

Na temat, **co mówią w kołach Rady Ligi narodów o Gdańsku,** chcę tu dorzucić kilka szczegółów z rozmów **waszego** korespondenta z osobami, zbliżonemi do kierownictwa **spraw Ligi**

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

28 (Ciąg dalszy).

— Nie mięszam się do waszych spraw, lecz dlaczego nadużywacie haseł i nazw, do których nie macie prawa — surowo zaczął powstaniec.

— Któż nas pozbawił tego prawa? — krzyknął nad uchem głuchego Grobliński.

— My.

— A was kto ustanowił trybunałem?

— Przechrzcijcie się, jak wam się żywnie podoba — ciągnął dalej starzec, nie dosłyszawszy pytania — lecz nie profanujcie wzniosłego imienia, wara od czerwonego sztandaru i precz z kraju, gdzieście więcej zdziałali złego, niż zgraja carskich opryszków!

Adam zerwał się, zabierał się do odejścia.

— Na to mnie pan tu przyprowadził, aby lżyć! — krzyknął.

— Usiądź! — rozkazująco rzekł powstaniec — raz jeden wypowiem wszystko, a potem!... — wskazał palcem drzwi.

Student usłuchał.

— Zawsze mieliśmy wrogów, ale dawniej szanowano nas powszechnie—mówił starzec—dziś, odkąd założyliście główną kwaterę w Eldorado i w klubie, ludzie pogardzają socjalizmem, którego główni przywódcy uprawiają rozpustę i szulerkę. Dawniej tylko zła wola, albo głupota zarzucała socjalistom, że działają na szkodę kraju, dziś, odkąd zapomoca moskiewskiej propagandy szerzycie rusyfikację, ku uciesze pachołków Katarzyny, Mikołaja, Murawiewa.

— Nie stroimy się w patrjotyczne barwy!— zawołał Adam.

— W takim razie — precz z kraju tego! — powtarzam! — uniósł się powstaniec i uderzył pięścią w stół, ale starczy głos nie miał w sobie mocy. — Precz z ziemi męczeńskiej, z ziemi czerwonej od krwi ojców naszych! — Nie potrzeba nam nauczycieli z nad Newy, proletrjat polski obejdzie się bez waszej opieki... Wyzwolimy ojczyznę a w wolnej Polsce damy im prawa...

Jędruś usnął na łóżku... — Nisko, na poduszkę, która leżała na nóżkach jego i przykrywała go do pół piersi, zwisła blada, prawie bezwłosa główina. — Gościcki, który od czasu do czasu zerkał w tamtą stronę, zaniepokojony podreptał do dziecka, nachylił się i coś tam badał.

— Przyprowadziłem dziś tu ciebie gwałtem — ciągnął po chwili — boś ty tak dawno jeszcze liczył się z moim zdaniem, a jam uważał ciebie jako chlubę swoją... No i lubiłem, trochę jak przybranego syna... przywykło się od dzieciństwa, znało się rodziców. Dokuczałem matce, skakaliśmy sobie z ojcem twoim do oczu. — Sentymentalne to były głowy, ale wzniosłe serca... karmiły się „Przedświtem", marzyły o Polsce karmazynowej, husarskiej, jezuickiej... Całego doczekaliby się synalka.

Gościcki gadał długo, coraz łagodniej, zapominając o roli i obowiązkach możnego prokuratora. Jak przed laty wykładał podstawowe wierzenia swoje, lecz brakowało mu słów i wikłały się zdania. A im bardziej nieudolną stawała się mowa starca, tem lżej czyniło się na sumieniu Adama.

— Wiesz, co oznaczają trzy litery na sztandarze rycerza w Anhellim? — pytał starzec.

— Nie — odparł student, który oddawna przestał słuchać, choć uważnie patrzał w mętne źrenice staruszka, w krwawe na białku oka żyłki, czerwone powieki, w pomarszczoną twarz, na sinawe wargi, w bezzębne dziąsła. — Miłość i cześć odczuwane dla mistrza w latach szkolnych, bojaźń niewyraźna a przykra, którą budziło ostatniemi czasy w sumieniu, imię szlachetnego dziwaka, zastąpiły politowanie pomięszane ze wstrętem.

— Nie wiesz, co oznaczają tamte litery? ja odgadłem oddawna! — starzec zatrzymał się dla tem większego efektu. P. P. S. — oznajmił uroczyście.

Grobliński zaśmiał się.

— Równie dobrze może być J. M. J. — rzekł i wypisał palcem na zapylonym stole.

Powstaniec nie oburzył się, dobrotliwie poklepał Adama po ramieniu i znowu zapamiętale tłumaczył. Łudził się znać, że przekona byłego ucznia swego.

Tymczasem rozległe wywody wygnańca zdawna nudziły i jednocześnie cieszyły Adama. Przejmowała go głęboka odraza do zgrzybiałego marzyciela, jego brudnych mankietów, zasmarkanej chustki do nosa, niegolonego, pokrytego białym mchem podbródka, niedołężnie szemlających sinawych warg, do pożółkłych szpargałów, do kurzu i ubóstwa, do starości i zapachu stęchlizny, do drzemiącego w poduszkach potworka i przejmowało zjadliwe zadowolenie. Adam wszedł był do izby jedynego przeciwnika; o którego opinję dbał, z niepokojem. Istniały w duszy młodzieńca szczeliny, przez które wciskało się szumiące tchnienie cwych drzew, w których cieniu marzył o czynach wielkich i świętych... I właśnie ów przeciwnik groźny, dopóki omijało się go z daleka, przeciwnik, którego nie można było obalić jednem szyderstwem, jak Gabrynię, księdza Szczurkiewicza, dyrektora banku Pawłowicza, okazał się z bliska bezbronnym i niedołężnym..

Adam doznał wrażenia, jakgdyby go tu rozgrzeszono z jakiejś winy, jakoby w tym pokoju i w obecności tego starca, który walczył w powstaniu, poszedł na wygnanie, całe życie cierpiał dla Polski i pracował dla idei, a dziś umierał w nędzy, niechlujstwie i opuszczeniu, ważyły się na szali dwie prawdy, między któremi należało mu wybrać.

Ale wybór nie był trudnym.

Pójść za Stangiewem, oznaczało dążyć do celów ogromnych, które jak góry dalekie, rysowały się na widnokręgu, oznaczało zaznać rozmachu wszystkich sił, upoić się radością istnienia, rozkoszą uciech — tu były: nędza i pleśń, partykularz, głodomorstwo, zaduch i uwiąd.

— Panie Gościcki — odezwał się głośno, wstając — przestrzegałeś mnie zawsze przed obłudą. — Obecnie ja zmuszony jestem udzielić napomnienia. — Albo sprawa proletarjatu, albo Polska... Odkąd religia straciła wpływ na masy, z patrjotyzmu wykuto kajdany, które równie skutecznie **obezwładnią** rzeszę **pracującą...** Zresztą co wy robicie dla swego celu! Gdzież wasza broń i wojsko? Stara ze szklannej szafki karabela, świstki papieru, nie zwyciężą caratu. — Dokonamy tego my. — Równie beznadziejna, jak niańczenie nieuleczalnie chorego potworka, jest budowanie przez was niepodległości ojczyzny. Jakimże anachronizmem jest ten wasz socjalistyczny patrjotyzm. Rozumiem narodowców, są to mamuty i kołtuny lecz nie można im odmówić konsekwencji, chcą szlacheckiej, księdzowskiej, królewskiej Polski od morza do morza. Ale tylko na bardzo głuchej prowincji mógł powstać pomysł wypisania na czerwonym sztandarze hasła niepodległości Polski w epoce, gdy wszelka państwowość zaczyna wydawać się przeżytkiem, gdy wypada raczej burzyć państwa, nie zaś powoływać do istnia nowe... A potem czem była i czem będzie, owa zmartwychwstała Polska? Jakie stworzy nowe wartości, jak zapisała się w dziejach cywilizacji, gdzie jej dorobek kulturalny... Kilka wielkich narodów walczy o pierwszeństwo, czyli o rynek i handel, ale władza nad światem dostanie się najbiedniejszemu i najmłodszemu z narodów Europy, który dotąd nie wyrzekł swego słowa, nie spełnił misji dziejowej, dostanie się Rosji.

Gościcki zakaszlał się, wypluwał flegmę, wycierał nos i brodę, potem bezzębne szczęki przeżuwały długo i dokładnie, jak to bywa u bardzo starych ludzi. On także nie przerywał, nie przeszkadzał byłemu uczniowi swemu...

(C. d. n.).

narodów. Zachowanie się zarządu wolnego miasta jest tego rodzaju, że nawet dawnym jego opiekunom zaczynają się oczy otwierać. Bo, o ile pewnemu mocarstwu morskiemu uśmiechała się myśl niezależnego Gdańska — oczywiście w faktycznej od niego zależności ekonomicznej, mniej mu podoba się rzeczywistość, na jaką tam zaczyna się zanosić. Niedawno bowiem Simons w »Reichstagu« oświadczył bezczelnie, że uważa Gdańsk w dalszym ciągu za część nierozerwalną Rzeszy. Otóż taktyka senatu dzisiejszego rządu Gdańska, złożonego z pangermanistów i b. urzędników pruskich, wyraźnie ku temu zmierza. — W świetle tych uwag zrozumiemy, dlaczego Rada Ligi narodów nagle się zorjentowała, że senat, wyznaczony na lat 12 i niezmienny w tym okresie, jest instytucją antidemokratyczną, że wogóle konstytucja gdańska posiada w sobie wiele rzeczy niebezpiecznych i że trzeba ją będzie zrewidować gruntownie.

Senat, jak wiadomo, zawarł z Prusami samowolnie konwencję o wynajmie urzędników, która dopuszczała zaciągnięcie na służbę wolnego miasta, bez złożenia mu przysięgi, biurokratów pruskich, którychby nadal obowiązywało jedynie ślubowanie ich rządowi, poprzednio złożone. Niemniej skandaliczna była afera fabryki broni w Gdańsku. Zmierzano do zamienienia jej na filję Kruppa. Wydalono stu kilkudziesięciu robotników polskich i dla zachowania większego sekretu, obstawiono fabrykę strażami. Zatrudniała ona kilka tysięcy robotników i miała wyrabiać do 100.000 nabojów dziennie. Ostatniemi czasy Gdańsk projektował przyjęcie zamówień rządu peruwiańskiego na 50.000 karabinów. Oba te fakty były nietylko naruszeniem traktatu wersalskiego i praw Polski, ale, co większa, wykazywały dobitnie plan senatu gdańskiego, zmierzający do wyemancypowania się politycznego i ekonomicznego z pod kurateli Ligi narodów. Tego oczywiście Rada Ligi narodów ścierpieć nie mogła i stąd jej ostre wystąpienie przeciwko pretensjom gdańskim.

Z zakłopotaniem przebąkiwano tu o raporcie jen. Hakinga w sprawie mandatu wojennego Polski. Posługuje się tam dzielny jenerał, który jest mniej przebiegłym dyplomatą, zwrotami zupełnie negującemi stypulację wersalskie co do Gdańska.

......skl.

W przededniu plebiscytu

Kraków, 18 marca.

Pod szczęśliwemi dla Polski horoskopami odbędzie się za 2 dni głosowanie plebiscytowe na Górnym Śląsku. Wczoraj uchwalona została konstytucja polska, zaiste niepozbawiona pewnych błędów i usterek, które przełomowa i burzliwa chwila odradzającej się Rzeczypospolitej na niej wycisnęła, ale dająca zręb pod państwowość polską, ustalająca formę rządu, prawa i obowiązki obywateli.

Konstytucja ta, mimo wszystko, ma charakter szczerze demokratyczny, w szerokiem tego słowa znaczeniu. Lud górnośląski, zyskujący dla swego macierzystego kraju równocześnie samorząd o daleko sięgających kompetencjach, znajdzie w Polsce o takiej konstytucji zupełne zaspokojenie swoich demokratycznych aspiracyj.

Drugi fakt doniosłego, historycznego znaczenia, rozegra się dnia [illegible] w Rydze. Pokój z Rosją będzie podpisany. Tem samem więc ustali się granica państwa naszego od wschodu.

Wytyczenie granicy zachodniej Polski zależeć będzie od wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku. Lud polski w tej prastarej dzielnicy Piastowskiej dzierży więc dziś w swoim ręku instrument, którym odmierzy granicę naszą na zachodzie i zadecyduje o charakterze państwowości naszej na dalekie, nieprzewidziane przyszłości.

Z pełnem zaufaniem składa Polska dalsze losy i przyszłość swoją w ręce ludu swojego, który dla Ojczyzny tyle już pod obcem jarzmem poniósł ofiar i katuszy. Lud polski zrozumie niewątpliwie także szczęśliwą dla Polski chwilę, w której składać będzie głosy swoje do urny plebiscytowej. Od niego zależy rozegranie historycznej, trzeciej z rzędu fazy dziejowej, którą Polska w tych dniach historycznych przeżywa.

AUTONOMJA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Statut autonomiczny, uchwalony przez Sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej polskiej zapewnia całkowicie samoistność dzielnicy śląskiej. Nie podważając jedności państwa, [illegible] nadzwyczajnie szeroki zakres samorządu. Art. 4 ust. 2 dnia 15 lipca 1920 r. przyznaje Sejmowi śląskiemu kompetencje, [illegible]. Cała prawie dziedzina zarządu wewnętrznego należeć będzie do Sejmu śląskiego.

Jakże nikłą wydać się miała w świetle tej ustawy autonomja niemiecka, [illegible] od przyszłej rzekomej woli ludności. A zresztą jaką wartość posiadają obietnice [illegible] pruskie, najlepszym tego dowodem [illegible] Wielkopolska, w stosunku do której [illegible] poręczone słowem królewskiem prawa autonomiczne nigdy wykonane nie zostały.

Henryk Konic,
Prezes Rady dw. okręgu warszawskiego Sądu apelacyjnego.

PIERWSZE POCIĄGI Z EMIGRANTAMI POLSKIMI.

Bytom, 18 marca (PAT). W środę przybył pierwszy pociąg z emigrantami górnośląskimi z Wielkopolski i Pomorza. Pociąg skierowano od granicy poznańskiej na Opole, Gliwice, Katowice i Pszczynę. Pociąg przybył do Katowic około godz. 3 popołudniu. Drugi pociąg przybył drogą na Kempno, Kluczbork, Bytom i Katowice. Oba pociągi były przepełnione. Ludność polska, dowiedziawszy się o przybyciu pierwszych pociągów polskich, wyległa tłumnie na dworzec, witając entuzjastycznie przybyłych okrzykami na cześć Polski. [illegible] Przybycie [illegible] pierwsze pociągi z Kongresówki i Małopolski. [illegible] z Polski wywołało [illegible] przygnębienie i konsternację wśród Niemców.

OŚWIADCZENIE ZWIĄZKU GÓRNIKÓW I ROBOTNIKÓW.

Bytom, 18 marca (East Express). Dzienniki zamieszczają oświadczenie komitetu związku górników i robotników na wielkich wiecach. Oświadczenie to głosi, iż wszyscy ci robotnicy będą głosowali za Polską, do czego skłaniają ich względy polityczne, społeczne i ekonomiczne.

PRZYBYCIE POSŁÓW FRANCUSKICH.

Bytom, 18 marca (East Express). Do Opola przybyło trzech posłów francuskich w towarzystwie komisarza plebiscytowego Zakowskiego.

URZĘDOWE ZAPRZECZENIE NIEMIEC.

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Berlina, że komunikat Wolffa zamieszcza urzędowe zaprzeczenie doniesień o koncentracji wojsk niemieckich na granicy polskiej i Górnego Śląska.

FAŁSZOWANIE KART WYBORCZYCH.

Bytom, 18 marca (PAT). Niemcy chwycili się nowego sposobu fałszowania plebiscytu. — [illegible] której ludności polskiej, o której [illegible], że będzie głosowała za Polską, rozdają karty wyborcze »za Polską« oraz kopertami [illegible] nu plebiscytowego. W razie oddania takich kartek głosy polskie uznane zostałyby za nieważne. Celem zapobieżenia tym nadużyciom, przypomina się, że kartę otrzymuje wyborca w dniu plebiscytu przy urnie od komitetu plebiscytowego. Fałszywe karty wyborcze rozdają Niemcy również wśród emigrantów, przybywających z Polski, których wobec tego ostrzega się przed nadużyciami ze strony Niemców i przypomina się im, że w dniu plebiscytu, w myśl regulaminu plebiscytowego, przy urnie wyborcy otrzymują dwie kartki, jedną za Polską, drugą za Niemcami, oraz kopertę z pieczęcią urzędową. Następnie wyborca uda się do specjalnej celi, gdzie włoży do koperty kartkę przez się wybraną, drugą zaś zniszczy przez spalenie jej nad płonącą świecą, poczem wróci do stołu wyborczego i po zapisaniu [illegible] na liście wyborczej, odda kopertę z kartką przewodniczącemu Komitetu Parytetycznego, który w obecności wyborcy wrzuci kopertę do urny.

SKONFISKOWANA BROŃ NIEMIECKA.

Bytom, 18 marca (East Express). Na Śląsku Górnym skonfiskowano ogółem 40.000 karabinów oraz wielkie zapasy innej broni niemieckiej.

UNIEWAŻNIONE ZARZĄDZENIE.

Bytom, 18 marca (PAT). Koalicyjny kontrolor powiatu raciborskiego, którym jest oficer włoski, wydał z własnej inicjatywy, na życzenie Niemców, rozkaz do zarządów gminnych i obszarów dworskich powiatu raciborskiego w sprawie przymusowego udzielania kwater emigrantom, przybywającym z Niemiec. Szereg gmin tego powiatu zwrócił się do międzysojuszniczej komisji w Opolu z protestem, wskutek którego samowolne zarządzenie zostało unieważnione.

ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU BURMISTRZA.

Bytom, 18 marca (PAT). Dyrektor departamentu spraw wewnętrznych przy międzysojuszniczej komisji rządzącej w Opolu, zawiesił w urzędowaniu burmistrza miasta Wołczyna za to, że nie użył przysługującej mu władzy policyjnej, celem zapobieżenia manifestacjom przy rozdawaniu odznak na miejscach publicznych i demonstracyjnemu powitaniu emigrantów niemieckich i w ten sposób dopuścił się wykroczenia przeciwko rozporządzeniu komisji rządzącej z 3 marca br. Pozatem przekazano tę sprawę prokuratorowi nadzwyczajnego sądu koalicyjnego.

Kronika górnośląska.

NABOŻEŃSTWA PLEBISCYTOWE. Celem uproszenia u Boga szczęśliwego przeprowadzenia plebiscytu, odbędą się we wszystkich kościołach błagalne nabożeństwa, w katedrach biskupich msze św. pontyfikalne. W Krakowie odprawioną zostanie solenna msza św. w katedrze o godz. 10 rano w dniu 20 bm., którą będzie celebrował książę biskup Sapieha.

WSKAZÓWKI DLA EMIGRANTÓW POLSKICH. Z Bytomia donoszą: Zwraca się uwagę emigrantów górnośląskich, udających się z Polski na Górny Śląsk, że na każdym dworcu kolejowym znajdują się delegac. polskiego komitetu plebiscytowego i polskiego Czerwonego Krzyża. Członkowie tej delegacji noszą na lewem ramieniu opaskę białą z czerwonym polskim napisem. Do tych delegacyj niech się zwracają emigranci polscy i niech się strzegą przed szpiegami, oraz agitatorami niemieckimi, którzy udając Polaków, udzielają emigrantom fałszywych informacyj i rozdają fałszywe karty wyborcze. Niech więc emigranci polscy nikomu nie oddają swojej legitymacji wyborczej, bez której nie można oddać głosu przy plebiscycie, stwierdzono bowiem, że Niemcy pod rożnemi pozorami wyłudzają od emigrantów polskich legitymacje wyborcze, celem zaciągnięcia ich, jakoby do jakichś rejestrów, względnie ostemplowania legitymacyj.

W piątek i w sobotę urzędować już będą w biurach wyborczych komitety parytetyczne, do których emigranci mogą się zwracać co do zgodności ich zapisów. W każdym komitecie parytetycznym urzęduje dwóch Polaków i dwóch Niemców, należy więc zwracać się do Komitetu parytetycznego w języku polskim.

SOKOLI Z MAŁOPOLSKI DO SOKOŁÓW GÓRNOŚLĄSKICH. Zjazd delegatów gniazd sokolich z Małopolski, obradujący we Lwowie, uchwalił jednogłośnie wniosek następujący:

»Gdy za dni kilka rozegrać się ma w sądzie ludności los prastarej dzielnicy śląskiej o jej przynależność, przesyłamy my delegaci sokoli całej Małopolski zebrani 6 marca we Lwowie — Druhom Sokołom i wszystkim Rodakom na Górnym Śląsku życzenia osiągnięcia sprawiedliwych pragnień i rychłego a wiecznego połączenia się z Macierzą, jakoteż oświadczamy gotowość wszelkiej pomocy«.

JEDNODNIÓWKA GÓRNOŚLĄSKA. Staraniem dyrekcji Akademji handlowej w Krakowie ukazała się »Jednodniówka«, poświęcona Górnemu Śląskowi. Obejmuje ona sprawozdanie z wiecu, który odbył się dnia 19 lutego br. w krakowskim Sokole. Był to jedyny wiec zawodowej szkoły w naszem mieście. W dalszym ciągu podane są rezolucje, które zapadły na wiecu, wkońcu przemówienia grona profesorów, uczniów i uczenic. Jednodniówka kończy się zestawieniem datków poszczególnych kursów Akademji handlowej na plebiscyt w łącznej kwocie 54.180 mk., 270 rubli, oraz kilkunastu koron. Czysty dochód z jednodniówki przeznaczony jest na plebiscyt. Pewną ilość egzemplarzy wysłała dyrekcja do Bytomia dla rozpowszechnienia na Górnym Śląsku.

KRONIKA.

Kraków, 18 marca.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 18 MARCA: Dość pogodnie, ciepło, wiatry wschodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 17 bm.:

Miejscowość	Temper. maz.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	15	—1	wschodni	pogodnie
Warszawa	14	—2	południowy	pogodnie
Poznań	16	—2	południowy	pogodnie
Gdańsk	17	—1	wschodni	pogodnie

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Europą środkową, depresja między Anglją i Norwegją.

IMIENINY NACZELNIKA PAŃSTWA. Prezydjum miasta zwróciło się do miejscowych władz szkolnych z prośbą, aby w sobotę 19 bm. odbyły się nabożeństwa szkolne oraz poranki dla młodzieży z prelekcjami nauczycieli o znaczeniu dziejowem postaci Józefa Piłsudskiego w Polsce. Równocześnie prezydjum przypomina właścicielom realności, aby chorągwie, mające zdobić domy dnia 19 bm., pozostawiono jeszcze na niedzielę 20 bm. na znak manifestacyjnej radości z powodu uchwalenia konstytucji polskiej. W sobotę 19 bm. w czasie nabożeństwa na Wawelu, w chwili podniesienia, z sześciu armat, ustawionych na wzgórzu wawelskiem obok Smoczej Jamy, rozlegną się strzały. Przed nabożeństwem o g. 9 i pół odbędzie się defilada zgromadzonych na wzgórzu wojsk. O godz. 3½ po południu tegoż dnia w Ognisku Y. M. C. A. przy ul. Zwierzynieckiej odbędzie się koncert dla żołnierzy, urządzony staraniem sekcji artystycznej Białego Krzyża. Wieczorem o g. 6 odbędzie się uroczyste zebranie w Kasynie oficerskiem, w którem wezmą udział wszyscy oficerowie krakowskiej załogi, oraz przedstawiciele władz cywilnych i instytucyj obywatelskich.

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI NACZELNIKA PAŃSTWA. W Domu oficera polskiego Y. M. C. A., ul. Lubicz 16, odbędzie się w sobotę dnia 19 bm. o godz. 8 wieczór uroczysta akademja ku czci Naczelnika państwa i Wodza Józefa Piłsudskiego, której bogaty program utworzą przemówienia Wiliama J. Rose i K. H. Rostworowskiego, oraz produkcje art. oper Ludwiki Jaworzyńskiej prof. Zyg. Przeorskiego, prof. B. Wallek-Walewskiego i chóru Tow. śpiew. »Echo«. Hymny wykona orkiestra 20 pp.

AWANS DOWÓDCY KRAK. OKRĘGU JEN. Ze sfer wojskowych donoszą nam, że zasłużony dowódca okr. jen. Kraków, jen.-podpor. Aleks. Osiński, został mianowany jen.-porucznikiem.

SPRZEDAŻ PALM NA ŚWIĘCONE DLA ŻOŁNIERZY. Zarządy Koła B. K. matek chrz. woj. i Koła pań T. S. L. zapraszają swoich członków na posiedzenie, które odbędzie się dzisiaj w piątek o godz. 6 wieczór w Starym Teatrze. Na porządku dziennym sprawa sprzedaży palm w niedzielę kwietnią 20 bm., na dochód święconego dla żołnierzy na froncie.

Z WAWELU. Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali, 54-tą »Pamięci śp. dra Michała Koya. Rodzina«, 55-tą Kazimierz Piliński z Tarnowca, wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą przytrzymał Józefa Palucha z Prądnika Czerwonego, który z młyna Abrahama Friedmanna z Rakowic przewoził 13 worków pszennej mąki i składał ją w mleczarni Jakóba Achlera przy ul. Warschauera na Kazimierzu. Achler, zapytywany, nie przyznał się do własności tej mąki. Dopiero wczoraj zgłosił się po nią piekarz Wendum, oświadczając, że jest jego własnością. Mimo to, mąki nie wydano, a sprawę skierowano do prokuratorji.

ARESZTOWANIE MILJONOWEGO ZŁODZIEJA. Policja krakowska aresztowała wczoraj niejakiego Michała Grochala, poszukiwanego za miljonową kradzież, popełnioną niedawno, jak już donosiliśmy, w Hotelu Francuskim, na szkodę właściciela Jana Lisińskiego.

NA ŚLADACH MORDERCÓW ZAHNÓW. Przed dwoma tygodniami włamało się kilku bandytów do kasy w Bielsku i skradło około 65.060 mk. w gotówce oraz papiery wartościowe na 300.000 mk. W drodze z wyprawy bandyci pod Lipnikiem koło Bielska spotkali się z silną patrolą policji państwowej. Powstała wskutek tego gwałtowna wymiana strzałów, podczas której jeden z bandytów został zabity, drugi zaś ciężko ranny zmarł w kilka godzin w szpitalu. Kilku bandytom udało się zbiec. Przy zabitym bandycie znaleziono dokument osobisty, wystawiony na nazwisko Stanisława Sadowskiego. Jak się jednak okazało, był to niebezpieczny bandyta Adolf Ruszkiewicz, lat 40 z Krakowa, który miał na sumieniu jeszcze z dawniejszych czasów kilka morderstw. Drugi bandyta, który zmarł w szpitalu, nazywał się Marcin Działka. Onegdaj przytrzymano w Warszawie wspólników tej szajki, a mianowicie: Józefa Góreckiego, legitymującego się jako Piotr Biernat z Bochni, oraz Józefa Kiszkę, podającego się za Józefa Nowaka. Jako dalszych wspólników tej szajki aresztowano wczoraj w Krakowie braci Stanisława i Franciszka Sadowskich, z zawodu kaflarzy, Jana Krawczyka, oraz żonę Góreckiego. Zachodzi przypuszczenie, że szajka ta dopuściła się również morderstwa na Zahnach.

NIEFORTUNNY PASKARZ WIEJSKI. Zachłanność naszych paskarzy wiejskich niekiedy dyktuje im najrozmaitsze sposoby wyzysku. Oto wczoraj wieśniak Jan Szwed z Ryczowa przywiózł do zarządu szpitala św. Łazarza w Krakowie dwie fury siana, zakupionego przez ten zakład. Gdy przyszło do zważenia siana, ciężar jego zwrócił uwagę odbiorców. Jak się okazało, siano było zlane wodą, a nadto wewnątrz spokojnie spoczywał jakiś człowiek, jako dodatek do wagi. Wskutek tego siano skonfiskowano, a Szwedowi, który proceder tego rodzaju uprawiał już od dłuższego czasu, wytoczono dochodzenia o oszustwo i pask.

ZNALEZIENIE NOWORODKA. Onegdaj robotnica Józefa Sikorska, idąc z Podgórza do Ludwinowa, znalazła na śmietnisku dziecko płci żeńskiej, owinięto w szmaty. Dziecko liczy około dwóch tygodni. Sikorska wzięła dziecko do domu i zawiadomiła policję, która wdrożyła poszukiwania za wyrodną matką.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

POSIEDZENIE KRAK. KOŁA T. N. S. W. odbędzie się dzisiaj w piątek w sali 43 Coll. Nov. o godz. 6½ wieczorem. Na porządku dziennym referat pp. Skoczylasa i Szyszka »Szkoła wyznaniowa czy symultanna«.

KONCERT MARJI FALKEN-GEMBARZEWSKIEJ primadonny oper nadwornych w Monachium i Dreźnie, odbędzie się dzisiaj w piątek dnia 18 bm. o g. 7 wieczorem w teatrze miejskim im. Słowackiego.

I WIECZÓR SONAT NA SKRZYPCE i fortepian ze współudziałem prof. L. Bobilewicza i p. L. Lakocińskiej urządza F. Z. M. P. w niedzielę 20 marca br. w sali Pałacu Spiskiego II p., o godz. 7 wieczór.

W ZRZESZENIU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH w Krakowie, ul. Sławkowska 6) odbędzie się w sobotę dnia 19 bm. o godz. 7 wieczór odczyt pt. »Znaczenie Górnego Śląska dla Polski«. Po odczycie dyskusja. Referent dr Bolesław Drobner.

Z kraju i ze świata.

KOMITET OBCHODU IMIENIN NACZELNIKA PAŃSTWA W WARSZAWIE organizuje w dniach 18 i 19 marca odczyty, pokazy kinematograficzne. Dnia 19 bm. miasto będzie udekorowane. W godzinach porannych będą składane życzenia w Belwederze przez delegacje, w godzinach popołudniowych na większych placach miasta będą grały orkiestry, wieczór odbędą się w teatrach przedstawienia galowe.

ZJAZD WOJSKOWYCH FORMACYJ WSCHODNICH. (E. E.) W dniu 10 kwietnia odbędzie się w Warszawie zjazd wojskowych II korpusu dywizji jen. Żeligowskiego, dywizji syberyjskiej i innych formacyj wschodnich.

NA ZJEŹDZIE I-GO KORPUSU WOJSKOWYCH w Warszawie uchwalono ufundowanie w Młocinach seminarjum nauczycielskie oraz pomnik na jednym z placów warszawskich.

WYKRYCIE ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ. Policja warszawska wykryła organizację komunistyczną. Znaleziono kilkanaście pudów wydawnictw polskich i żydowskich, blankiety paszportowe, fałszywe dokumenta itd.

ZJAZD DELEGATÓW SOKOLICH Z MAŁOPOLSKI odbył się we Lwowie pod przew. prezesa dra Czarnika. Zjazd uchwalił rezolucję, domagającą się otoczenia drużyn skautowych opieką sokolą, równocześnie jednak należy wspierać wszystkie inne organizacje młodzieży, pielęgnujące zdrowie fizyczne, w szczególności zaś kluby sportowe.

Następnie obradował Zjazd nad sprawą przegrupowania i przeistoczenia się Związku sokolego. Wobec powstania Związku sokolego w Warszawie, przeniesie się dotychczasowy Związek małopolski w dzielnicę małopolską, z której wydziela się Kraków, mający stanowić dzielnicę osobną.

Obrady dalsze dotyczyły zlotu sokolego w Warszawie, odbyć się mającego w lipcu b. roku. Gniazda w całej Polsce rozpoczęły już gorączkowe przygotowania. Strój nie będzie jednak obowiązkowy, ze względu na brak materjału i drożyznę. Obowiązkowa natomiast będzie w czasie zlotu czapka nowego kroju, obmyślany jest zarówno strój ćwiczebny, jakoteż strój dla pań.

DAR DLA TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH. Ze Lwowa donoszą: Pan T. B. Mikołajczak, właściciel fabryki likierów i wódek deserowych w Gnieźnie, nadesłał na ręce prezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich p. Laskownickiego, przekaz na kwotę 70.000 mk. (w tem 50.000 mk. od siebie, a 20.000 od personalu swej fabryki) z przeznaczeniem ich na fundusz emerytów dziennikarskich, oraz wdów i sierót po dziennikarzach polskich. Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich składa publicznie szczodrym ofiarodawcom za ich wspaniały dar, serdeczne podziękowanie.

RABUNKOWE MORDERSTWO. Ze Lwowa donoszą: Dnia 12 bm. napadli pod Dawidowem na inżyniera P. Guwena dwaj bandyci, przybrani w mundury wojskowe i oddali dwa strzały karabinowe. Jedna z kul ugodziła Guwena w zegarek, który strzaskała na drzazgi, druga trafiła napadniętego w serce, kładąc go trupem na miejscu. Następnie zrabowali bandyci na trupie 200.000 marek. Dochodzenia prowadzi policja państwowa we Lwowie, która już jest na tropie sprawców.

W SPRAWIE POTAJEMNEGO WYROBU WÓDKI. Namiestnictwo we Lwowie zwraca uwagę, że wszystkie osoby, które przyczynią się do wykrycia potajemnego wyrobu wódki i wogóle do zwalczania tajnego gorzelnictwa, otrzymają z funduszów państwowych nagrody pieniężne w kwocie od 500 do 3000 marek.

ZMIANA W REDAKCJI »DZIENNIKA CIESZYŃSKIEGO«. Czytamy w »Dzienniku Ciesz.«: Dotychczasowy redaktor naczelny p. Władysław Zabawski, opuszcza z dniem dzisiejszym nasze pismo, by w Gdańsku rozpocząć nową, na szerszą skalę dziennikarską działalność.

Na cześć ustępującego redaktora odbyło się w Cieszynie liczne zebranie towarzyskie, na którem przedstawiciele rożnych sfer społecznych serdecznie żegnali p. Zabawskiego.

PRZEŚLADOWANIE SZKOLNICTWA POLSKIEGO NA ŁOTWIE. Z całego szeregu miejscowości w Inflantach polskich dochodzą wieści o prześladowaniu polskiego szkolnictwa przez władze łotewskie. Szykany dochodzą do tego, że z prywatnego pokoju nauczycielki w Lucynie kazano usunąć orzełka polskiego. Szkołę w Lucynie wizytował, oprócz łotewskiego inspektora, również urzędnik rosyjskiego wydziału szkolnego, co jest zupełnie bezprawiem. Władze łotewskie usiłują wmówić, że do szkół polskich uczęszczają dzieci rosyjskie i usuwają ze szkół cały szereg dzieci, mimo protestu rodziców, oświadczających, że są Polakami. Na tej podstawie zamknięte szkołę polską w Posinie (pow. lucynskiego), a rodziców uspokajano zapewnieniem, że języka polskiego dzieci będą mogły się uczyć, jako przedmiotu. Podobne wiadomości nadchodzą również z powiatu rzezyckiego.

ŚMIAŁKÓW... WSADZAJĄ DO KRYMINAŁU. Berek Szer, kupiec z Lublina podczas pobytu swojego w Wiedniu, otrzymał od właściciela kantoru Wiktora Gruenhuta 1000 koron szwedzkich i 1200 franków belgijskich do zamiany na korony austrjackie. Szer pieniądze te przywłaszczył sobie i czemprędzej umknął do Lublina. Na podstawie listu gończego uwięziono go atoli w Lublinie. Podczas rozprawy sądowej Szer udowodnił zeznaniami świadka — jak się później okazało — przekupionego, że wymienioną walutę zmienił na korony austrjackie i wręczył Gruenhutowi na ulicy w Wiedniu. Sąd w Lublinie na tej podstawie uwolnił Szera. »Wyłgawszy się tym sposobem od kryminału Berek Szer postarał się o odpis wyroku i zeznań świadka, poczem wyjechał do Wiednia dla zrobienia nowych interesów. Ale tutaj uwięziono go rychło i stawiono przed sądem. Ponieważ Gruenhut udowodnił, że w dniu, w którym Szer miał mu rzekomo wręczyć pieniądze na ulicy, nie wychodził wcale z domu, więc wyszło na jaw oszustwo i Szer został skazany na 2 lata ciężkiego więzienia.

ŚMIERĆ DZIENNIKARZA. W Wiedniu zmarł jeden z senjorów tamtejszego dziennikarstwa, Bernard Münz, redaktor »Neues Wiener Tagblattu«. Zmarły przez długie lata był wiceprezesem stowarzyszenia dziennikarzy »Concordia«.

HOTEL W PARLAMENCIE. Przepełnienie hotelów i ogromny brak pomieszkań panuje także w Rzymie, dając się we znaki nawet członkom parlamentu włoskiego, którzy często »nie mają gdzie głowy skłonić«. Praktyczny rząd włoski zaradził temu w ten sposób, że w kuluarach parlamentu na Monte Citorio urządził sypialnię dla bezdomnych deputowanych. Ustawiono przy ścianach wygodne sofy, na których śpią deputowani, którzy na razie nie mogli znaleźć pomieszkania. Rząd włoski zamierza, celem gruntownego zaradzenia złemu, urządzić dla deputowanych osobny hotel.

NA CELE PLEBISCYTOWE GÓRNEGO ŚLĄSKA złożyli w Administracji »Nowej Reformy«: Jan Kawecki 100 Mkp.; Adolf Marek Leichter 200 Mkp.; N. N. 200 Mkp.; urząd pocztowy Kraków VI. 100 Mkp., Franciszek Zieliński 4.500 Mkp.: Składnica Kółek rolniczych w Kalwarji Zebrzydowskiej 2.820 Mkp.; orkiestra imienia W. Żeleńskiego VII. gimnazjum realnego ze swojego popisu 500 Mkp.; H. R. 5.000 Mkp.: VIII klasa gimnazjum im. Królowej Jadwigi 100 Mkp.; mieszkańcy kamienicy l. 12 przy ulicy Celnej w Podgórzu 530 Mkp.; Albina Rudnicka 100 Mkp.; służba folwarczna w Woli Mieleckiej 50 Mkp.

NA ZAKŁAD F. ŻUROWSKIEJ rodzina ś. p. Władysława Grabowskiego w czwartą rocznicę jego śmierci 1.000 Mkp.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Piątek, 18 bm.: Koncert.
Sobota, 19 bm. »Don Juan«.
Niedziela, 20 bm. po poł., »Kolombina«, wieczorem »Don Juan«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:
Piątek, 18 bm.: »Lalka«.
Sobota, 19 bm.: »Bohater kaukaski«.
Niedziela, 20 bm. po poł.: »Major ułanów«, wieczorem »Wielkie bractwo«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Piątek, 18 bm.: »300 dni«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Piątek, 18 bm.: »Gwiazda Kaukazu«.
Sobota, 19 bm.: »Gwiazda Kaukazu«.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Pp. Michał Zieliński, rodem z Krakowa, urzędnik Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, i Izydor Leuchter, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymali na tutejszym uniwersytecie stopień doktorów praw.

Z DYREKCJI SKŁADNICY KÓŁEK ROLNICZYCH W KALWARJI ZEBRZYDOWSKIEJ ustąpili: Kamiński Julian, Łeczyński Stanisław, Leśniak Antoni; natomiast wybrani zostali: Ks. Wilhelm Bresch, Marmola Jan, Słowik Antoni. 1697

Teatr Nowości.

»Gwiazda Kaukazu«. Operetka w 3 aktach Stefana Turskiego. Muzyka Z. Wiehlera.

Coraz częściej pojawiają się w ostatnich czasach usiłowania stworzenia oryginalnej polskiej operetki, która dotychczas prawie że nie istniała. Marzył o stworzeniu jej przed laty 20 ś. p. Jan Gall, najbardziej może powołany z polskich kompozytorów, ale ciężka choroba nie pozwoliła mu zamiaru tego wprowadzić w życie. — Pierwsze w tej dziedzinie próby »Miłostki wojenne« p. Świerzyńskiego i »Majora ułanów«, przyjęte nader przychylnie przez publiczność i prasę i utrzymujące się stale z niesłabnącem powodzeniem na repertoarze naszych teatrów operetkowych, zachęciły p. Stefana Turskiego, znanego autora popularnych wodewilów, do podjęcia nowej próby stworzenia swojskiej operetki. Usiłowanie to uwieńczył nadspodziewanie pomyślny wynik. Nowa operetka »Gwiazda Kaukazu«, do której muzykę napisał kapelmistrz »Nowości«, p. Z. Wiehler, jest dziełem zupełnie udałem o wszystkich właściwościach i cechach operetki, stojącem w zupełności na równi z tego rodzaju operetkami, jak »Dziewczę z Holandji«, »Winobranie« lub »Dama w gronostajach«. Ma nawet zupełnie taksamo banalne libretto o typie międzynarodowym, wzorowane ślepo na szablonie operetek wiedeńsko-węgierskich i posługuje się nadmiernie, jako środkiem pomocniczym tańcami, gimnastyką sceniczną i baletowemi ewolucjami, które, podobnie, jak u wiedeńskich operetkarzy, zastępują tu dowcip i humor, będący coraz rzadszemi zjawiskami nowoczesnej operetce.

Libretto »Gwiazdy Kaukazu« opowiada o kłopotach barona Fosfora, zdegenerowanego arystokraty, który pragnie syna swego, Zdzisława, ożenić z córką bogatego fabrykanta mydeł i posagowem złotem syna umilić sobie schyłek żywota. Niestety syn zakochał się podczas wojny, jako jeniec, w pięknej Gruzince, Darji, i ma wobec niej zobowiązania. Zabiegi starego barona o względy córki fabrykanta, rywalizacja z własnym synem, który lgnie do »księżniczki Kaukazu«, wreszcie małżeństwo Zdzisława z piękną Haliną, wypełniają żywą akcję operetki, okraszoną tańcami, rzuconą na tło egzotycznego nadmorskiego kraju, pięknego pałacu w Warszawie i letniej willi pod Warszawą. — Pod takie tło podłożona muzyka zaleca się barwnością i świeżością motywów, zręcznemi ensemblami i pewnym sentymentem. Natomiast brak zupełnie tej muzyce cech swojskości, a rytmiczny polonez weselny na zakończenie I. aktu, naśladujący poloneza z »Halki«, jest jedynym motywem o swojskim charakterze. Nadaremnie też czeka słuchacz na chociażby jedną ognistą gruzińską melodję Darji, która m[illegible] by być »clou« operetki. Powiewne, ale banalne motywy przewijają się, jak mgła, nie pozostawiając słuchaczowi w uchu ani jednej mocnej oryginalnej, natchnionej melodji.

Wykonanie operetki przy współudziale autora libretta, p. St. Turskiego, było ze wszech miar staranne i żywe. Wokalną stronę operetki podtrzymywała w partji »Gwiazdy Kaukazu« p. Rogińska, roztaczając całe bogactwo pięknego głosu i grę, pełną życia i werwy aktorskiej. P. Marjański w roli Zdzisława, p. Woliński, doskonały interpretator komicznej figury barona, i p. Turski, pełen zamaszystości Sylwester, wreszcie panie Urbankówna i Cotoli w rolach rywalizujących panien, a pp. Soliński, Steczko i panna Litwińska dopełnili wyszkolonego i sprawnie przygotowanego zespołu operetki, która podobała się ogólnie i niewątpliwie zdobędzie trwałe powodzenie.

Po akcie drugim artyści teatru »Nowości« wyprawili autorom operetki pp. Wiehlerowi i Turskiemu wzruszającą owację, otaczając ich kołem na otwartej scenie. Imieniem zebranych przemówił reżyser, p. Latamer-Lawiński, podnosząc, jako godny upamiętnienia fakt, pojawienie się polskiej operetki, zaznaczający nowy etap w rozwoju tej dziedziny twórczości, która dotąd posługiwać się musiała wyłącznie obcym produktem, a obecnie liczyć może na dopływ oryginalnej, swojskiej muzy. Wśród długo niemilknących oklasków wręczono obu autorom wieńce, kwiaty i upominki, z których utworzyła się cała góra — sympatyczny objaw uznania i podzięki.

wp.

NOWI PRZEDSTAWICIELE POLSKI ZA GRANICĄ.

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) Wczoraj zostały podpisane pierwsze nominacje nowych przedstawicieli Polski za granicą. Podpisano nominację dr Zygmunta Lasockiego na posła w Pradze i dr Wróblewskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w prezydjum rady ministrów, na posła w Londynie. Obiega pogłoska, że wiceminister Dąbski zgodził się wreszcie na objęcie stanowiska posła polskiego w Berlinie.

RADA MINISTRÓW PRZECIWKO MIN. GRODZIECKIEMU.

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem prezydenta ministrów odbyły się narady aprowizacyjne. W konferencji wzięli udział ministrowie: aprowizacji, przemysłu i handlu, rolnictwa, spraw wewnętrznych i byłej dzielnicy pruskiej. Po ożywionej dyskusji zebrani odrzucili plan aprowizacyjny ministra Grodzieckiego i wypowiedzieli się za wprowadzeniem wolnego handlu ziemiopłodami.

PLAN DALSZEJ DEMOBILIZACJI.

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) Władze wojskowe zajęte są opracowaniem planu dalszej redukcji stanu czynnego armji. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa już z końcem b. m. ukaże się rozporządzenie o zwolnieniu roczników 1896, 1897 i 1898.

O PARCELACJĘ DOMEN KRÓLEWSKICH W B. ZABORZE PRUSKIM.

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) Naczelnik Głównego Urzędu ziemskiego Wilkoński zwrócił się do ministra byłej dzielnicy pruskiej, z żądaniem udzielenia mu wykazu wszystkich majątków, które stanowiły dawne domeny królewskie, a to celem rozparcelowania w[illegible] zasady reformy rolnej. Na tle tego żądania powstał silny zatarg między rządem c[illegible] a ministerjum byłej dzielnicy pruskiej. Prawdopodobnie sprawę tę rozstrzygnie Sejm.

Historyczny dzień w Sejmie.

DOKOŃCZENIE TRZECIEGO CZYTANIA.

Warszawa, 18 marca. (PAT). Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4½ po południu.

Marszałek: Rozpoczynamy posiedzenie od numeru pierwszego porządku dziennego, to jest od dokonania trzeciego czytania ustawy konstytucyjnej. Wszystkie artykuły są już przegłosowane, pozostają do przegłosowania tylko jeszcze artykuły przejściowe, mianowicie artykuł 127 według wniosku, podpisanego przez większość Sejmu. Opiewa on:

Artykuł 126 niniejszej konstytucji ma moc, obowiązującą z dniem jej ogłoszenia, względnie o ile urzeczywistnienie jej poszczególnych postanowień zawisło od wydania odpowiednich ustaw — z dniem ich wejścia w życie. Wszystkie istniejące przepisy i urządzenia prawne, niezgodne z postanowieniami tej konstytucji, będą najpóźniej po roku od uchwalenia tej konstytucji przedstawione ciału ustawodawczemu do uzgodnienia z nią w drodze prawodawczej.

Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

PRZEMÓWIENIA POSŁÓW.

Zabiera głos poseł Niedziałkowski (P. P. S.), który oświadcza, że jakkolwiek nie wszystkie wysiłki jego stronnictwa zostały uwieńczone powodzeniem, to jednak P. P. S. uważa za swój obowiązek stwierdzić, że uchwalenie konstytucji stanowi doniosły moment, gdyż wchodzimy do rodziny państw demokratycznych, uzyskaliśmy bowiem szereg rzeczy, o które proletarjat innych krajów walczył nieraz krwawo przez lat dziesiątki. Polska posiada obecnie jedno z najdemokratyczniejszych w Europie praw wyborczych. Odpowiedzialność parlamentarnych ministrów została przeprowadzona w całej pełni. Pracę uznano za podstawę bogactwa narodowego, ustanowiono wolność polityczną i równouprawnienie wszystkich bez różnicy narodowości i wyznania. zapewniono bezpłatność szkoły, a wreszcie usunięto wirylistów z senatu i postanowiono, że rewizja konstytucji może przyjść do skutku bez udziału i zgody senatu.

Poseł Woźnicki w imieniu »Wyzwolenia« oświadcza, że uchwalona konstytucja przez wprowadzenie instytucji senatu gwałci wolę najszerszych mas, wobec czego »Wyzwolenie« głosować będzie przeciwko ustawie.

Poseł Fichna (N. P. R.) powiada. że jakkolwiek ustawa konstytucyjna w wielu artykułach nie zadowoliła klubu N. P. R., to jednak ze względu na konieczność szybkiego uchwalenia konstytucji, klub N. P. R. głosować będzie za całością ustawy (brawa).

Poseł Niedziałkowski i Fichna podkreślili obydwaj w swoich przemówieniach wiarę, że lud górnośląski, głosując dnia 20 bm., wypowie się za przyłączeniem do Polski, do państwa, mającego warunki dalszego rozwoju demokracji, gdzie klasa robotnicza patrzy spokojnie i z poczuciem swojej siły w szczęśliwe jutro.

UCHWALENIE »EN BLOC« KONSTYTUCJI.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania nad całą ustawą konstytucyjną. Proszę tych panów, którzy są za nią, aby wstali z miejsc. Ogromna większość. Zatem ustawę w trzeciem czytaniu przyjęto. (Oklaski).

Marszałek: Szanowni Panowie! (Posłowie wstają z miejsc).

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA SEJMU TRĄMPCZYŃSKIEGO.

Warszawa, 18 marca. (PAT) Po przyjęciu przez Sejm ustawy konstytucyjnej. marszałek Trąmpczyński wygłosił następujące uroczyste przemówienie:

W dzisiejszej historycznej chwili przypomnę wstępne słowa konstytucji. którą co tylko Rzeczypospolitej polskiej nadaliśmy.

»W imię Boga wszechmogącego, my, naród polski, dziękując Opatrzności za wyzwolenie nas z półtorawiekowej niewoli, wspominając z wdzięcznością męstwo, wytrwałość ofiarnej walki pokoleń. które najlepsze wysiłki swoje sprawie niepodległości bez przerwy poświęcały, nawiązując do świetnej tradycji wiekopomnej Konstytucji Trzeciego Maja, dobro całej zjednoczonej i niepodległej matki Ojczyzny mając na oku i pragnąc, by jej byt niepodległy, potęgę i bezpieczeństwo, oraz ład społeczny utwierdzić na wiekuistych zasadach prawa i własności, pragnąc zarazem zapewnić rozwój wszystkich jej sił moralnych i materjalnych dla dobra całej odradzającej się ludzkości, wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość, a pracy poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę państwa zabezpieczyć — te oto ustawy konstytucyjne na Sejmie ustawodawczym Rzeczypospolitej polskiej uchwalamy i stanowimy«.

Z dniem dzisiejszym wchodzi Rzeczpospolita na drogę prawnego rozwoju. Państwo — to zorganizowany naród. a fundamentem organizacji — konstytucja. Podstawowe zagadnienia konstytucji były u nas przedmiotem ostrych walk, jak to zresztą u innych narodów bywało. Ale zwyciężyło przekonanie, że tylko naród z jednolitą wolą i energją zasługuje na wolność, zasługuje na szacunek innych narodów. Aby można wykazać tę jednolitą wolę. winien każdy obywatel być zdolny do poświęceń, winien kraj kochać więcej, niż swoje przekonania. Sejm ustawodawczy daje dzisiaj dowód tej dojrzałości narodu. Wskaźnikami dla naszej konstytucji były nie doktryny uczące, jakim świat idealny być powinien, ale i jego potrzeby wedle wiekowych doświadczeń jego narodów o ustroju demokratycznym.

Konstytucja nasza posiada niewątpliwie błędy, które się wkradły w atmosferze walki, w jakiej się rodziła. Błędy te usunąć nie będzie trudno, bo mamy przeświadczenie, że zawsze w polskiem Sejmie i senacie znajdzie się znaczna większość, której jedynym drogowskazem będzie dobro ojczyzny. Jeżeli zaś umieściliśmy w konstytucji przepisy, utrudniające jej zmianę, mieliśmy na względzie nadanie jej charakteru stałości, a przez to powiększenie zaufania do państwa polskiego.

Szanowni Panowie! W dniu wczorajszym i dzisiejszym daliście dowody, że w narodzie polskim tendencja do ładu i porządku zwycięża wszelkie przeciwności. Daliście wszystkim warstwom narodu polskiego żywy przykład wysokiego poczucia państwowości. Oby rozbudowanie w tymsamym duchu się odbywało. Obyście zawsze pamiętali. że państwo, to pewność życia, wolności, mienia, to praworządność i sprawiedliwość.

W tej uroczystej i radosnej chwili nie wolno nam zapominać o braciach, którzy jeszcze czekać muszą na połączenie z macierzą, mianowicie o braciach na Śląsku, których los za trzy dni ma się rozstrzygnąć. Ku braciom tym wyciągamy dłonie i wołamy, jak w hymnie, który przez 100 lat nas krzepił w niewoli: »Ojczyznę, wolność, racz im wrócić Panie!«

Po przemówieniu marszałka posłowie, stojąc, odśpiewali pierwszą zwrotkę pieśni: »Boże, coś Polskę!«

Marszałek: A teraz, zanim przystąpimy do dalszego posiedzenia, udamy się, według zwyczaju przodków naszych z Wielkiego Sejmu, według przykładu, który dała konstytucja trzeciego maja 1791 roku, do katedry, aby Panu Bogu złożyć podziękowanie za łaski, którym pozwolił na nas spłynąć.

Początek dalszego posiedzenia naznaczono na godzinę 6.30 wieczorem. Na sali odezwały się gromkie okrzyki: »Niech żyje Piłsudski!«, »Niech żyje marszałek!«

Marszałek zawiadamia. że nad porządkiem pochodu czuwać będzie poseł Sołtyk.

Poseł Sołtyk: Na przedzie ma iść urzędująco prezydjum, poczem rząd, wicemarszałkowie, sekretarze, komisja konstytucyjna, wreszcie kluby w porządku swojej liczebności.

UROCZYSTY OBCHÓD UCHWALENIA KONSTYTUCJI.

Warszawa, 18 marca. (PAT). Uroczysty obchód z racji uchwalenia konstytucji przełożony został na dzień wczorajszy. O godzinie 5 po południu uformował się na ulicy Wiejskiej olbrzymi pochód, na czele którego szła orkiestra wojskowa, poczem Sejm z marszałkiem, przedstawiciele rządu, instytucyj narodowych, stowarzyszeń, młodzieży szkół wyższych i średnich, cechy ze sztandarami. Pochód skierował się ulicą Nowym Światem, Krakowskiem Przedmieściem do katedry św. Jana. gdzie uroczyste »Te Deum« odprawił ks. kardynał Kakowski w otoczeniu licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie był obecny Naczelnik państwa, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele zagranicznych misyj wojskowych. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem przez zebranych »Boże, coś Polskę«, poczem posłowie udali się samochodami do Sejmu, aby kontynuować swoje prace, wyznaczono na dzień wczorajszy. — Uroczystość cała wypadła imponująco. Okrzykom na cześć Naczelnika państwa. Sejmu i jego marszałka, na cześć konstytucji, nie było końca. Wszystkie domy były udekorowane flagami.

Warszawa, 18 marca. (»East Express«). Podczas uroczystości w katedrze Świętojańskiej z okazji uchwalenia konstytucji Sejm złożył wieniec na grobie Stanisława Małachowskiego, marszałka Sejmu czteroletniego.

100 STRZAŁÓW ARMATNICH.

Warszawa, 18 marca (PAT). »Przegląd Wieczorny« podaje, że podczas uroczystego »Te Deum« w kościele katedralnym z powodu uchwalenia konstytucji, władze wojskowe zarządziły danie 100 strzałów armatnich z fortów Cytadeli.

UCZCZENIE WIELKIEGO MOMENTU DZIEJOWEGO.

Po przerwie o godz. 7.20 podjęto na nowo posiedzenie. Poza porządkiem dziennym po referacie posła Blizińskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę w sprawie budowy kościoła pod wezwaniem Opatrzności boskiej, w wykonaniu wotum Sejmu czteroletniego. — Wybrana będzie komisja, w której skład wejdą: Prymas arcybiskup warszawski, biskup krakowski. marszałek i wicemarszałek Sejmu, prezydjum rady miejskiej i prezydent miasta Warszawy. Na rok 1921 wnosi się do budżetu sumę 10 miljonów marek. Przy kościele będzie ufundowane wieczyste stypendjum mszalne dla odprawiania mszy za pomyślność Rzeczypospolitej i za dusze tych, którzy zginęli w walce o niepodległość albo zostali zamordowani przez zaborców za swoją wierność dla ojczyzny. Przy kościele będzie też grobowiec zasłużonych. Kościół ten stanie w Warszawie i będzie własnością archidyecezji warszawskiej. Jako kamień węgielny będzie użyta część kamienia węgielnego, znajdującego się w ogrodzie botanicznym w Warszawie, położonego pod budowę kościoła zgodnie z uchwałą Sejmu czteroletniego. Miejsce budowy będzie dopiero wybrane.

Również poza porządkiem dziennym po referacie posła Głąbińskiego. przyjęto w drugiem czytaniu ustawę o wzniesieniu w Warszawie kosztem państwa domu ludowego dla ludu pracującego, który będzie zawierał bibljotekę, czytelnię, pracownię naukową, sale na zebrania i odczyty i muzeum kultury i sztuki. Na rok bieżący wstawiono do budżetu na ten cel 10 miljonów marek.

Marszałek: Rząd wniesie projekt amnestji dla upamiętnienia wielkiego dnia uchwalenia konstytucji. Projekt ten rozpatruje obecnie komisja prawnicza przy udziale rządu i będzie on Sejmowi przedstawiony jutro. Obejmuje on darowanie kary za przestępstwa polityczne i niektóre pospolite i będzie aktem łaski Sejmu w dzień święta narodowego. Poprosiłem Panów na dalsze posiedzenie nietylko dla uchwalenia ustaw, związanych z uchwaleniem konstytucji, lecz także, aby zamanifestować, że święto narodowe nie przeszkadza pracy, jeżeli jest ona dla dobra kraju.

Po załatwieniu szeregu spraw, przyjęciu ustawy w sprawie przyznania kredytu trzymiljardowego na pomoc rolną, przyjęciu ustawy o podwyższeniu rent dla inwalidów w byłej dz. pruskiej, przyjęto też rezolucję posła Liebermanna, aby rząd przywrócił w Małopolsce moc obowiązującą instytutowi zaopatrywania robotników, co do przymusowego ich ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy skutkiem starości albo nieszczęśliwego wypadku.

Po sprawozdaniu komisji prawniczej i skarbowo budżetowej, posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie dziś o godzinie 3 po południu.

KOMPROMIS — ZASŁUGĄ KLUBU PRACY KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) Wedle informacyj. jakie otrzymaliśmy z poważnych kół poselskich. wielkie zasługi w doprowadzeniu do kompromisu w sprawie głosowania nad konstytucją posiada Klub Pracy Konstytucyjnej z prez. Federowiczem na czele. który wspólnie z marszałkiem Trąmpczyńskim prowadził akcję kompromisową. Dzięki jego medjacji zgodzono się na klauzulę odraczającą sprawę rewizji konstytucji do drugiego z kolei Sejmu.

KTO GŁOSOWAŁ »ZA« I »PRZECIW«.

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) Za konstytucją głosowały wszystkie frakcje sejmowe, począwszy od »Piastowców« na prawo. nadto głosowała również Narodowa Partja Robotnicza, niektórzy Stapińczycy, dwaj rabini, oraz 3 posłowie socjalistyczni: Hydy, Smulikowski, Moraczewska. Część posłów socjalistycznych wstrzymała się od głosowania, opuszczając salę przed głosowaniem, reszta głosowała przeciw konstytucji.

PRELIMINARZ BUDŻETU PAŃSTWOWEGO.

Warszawa, 18 marca (East Express). Preliminarz budżetu państwowego za pierwsze półrocze wejdzie pod obrady Sejmu po ferjach wielkanocnych.

ODPOWIEDŹ POLSKI NA NOTĘ LIGI NARODÓW.

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) Rada ministrów zajmowała się wczoraj ustaleniem tekstu odpowiedzi rządu polskiego na notę Ligi narodów, dotyczącą sprawy Litwy. Rząd polski postanowił oświadczyć swoją zgodę na konferencji brukselskiej.

POBYT HACKINGA W WARSZAWIE.

Warszawa, 18 marca (PAT). Dzienniki donoszą, że wysoki komisarz Ligi narodów w Gdańsku Hacking został wczoraj o godz. 4 po południu przyjęty przez Naczelnika państwa. W ciągu popołudnia konferował wysoki komisarz z ministrem spraw zagranicznych ks. Sapiehą. Poseł Max Mueller wydał na cześć gościa śniadanie. w którem wzięli udział przedstawiciele polscy. Wieczorem jenerał Hacking wrócił do Gdańska.

KONFERENCJA POLSKO-GDAŃSKA.

Gdańsk, 18 marca (PAT). Senator Jewełowski, przewodniczący konferencji polsko-gdańskiej z ramienia Gdańska, otrzymał od przewodniczącego z ramienia Polski wiceministra Płucińskiego telegram. w którym wiceminister Płuciński wyraża zgodę na odroczenie rokowań w sprawie zniesienia granicy gospodarczej między Polską a Gdańskiem, do dnia 31 marca b. r.

Rozgraniczenie Śląska Cieszyńskiego

Morawska Ostrawa, 18 marca (PAT). Onegdaj popołudniu w szkole górniczej w Morawskiej Ostrawie odbyło się posiedzenie międzynarodowej komisji delimitacyjnej dla rozgraniczenia Śląska Cieszyńskiego. Na posiedzeniu przewodniczył francuski pułkownik Uffler. W posiedzeniu wzięli udział prócz reprezentantów koalicji przedstawiciele Polski i Czech.

Głównym przedmiotem obrad było rozgraniczenie okręgu frysztadzkiego. Nie osiągnięto jednakże porozumienia, ponieważ obie strony nie przedłożyły materjału katastralnego. Wobec tego definitywne rozstrzygnięcie co do rozgraniczenia okręgu frysztadzkiego odłożono do przyszłego posiedzenia, na którem reprezentanci Polski i Czech mają przedłożyć również materjał odnoszący się do okręgu cieszyńskiego i samego miasta Cieszyna. W dalszym ciągu obrad dyskutowano również nad rozgraniczeniem Spisza i Orawy, jednakże tylko w ogólnych zarysach. Ze strony czeskiej twierdzą, że propozycje Polski w sprawie Spisza i Orawy znajdują przyjazne przyjęcie w kołach koalicji.

Rokowania w Rydze

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem nadeszła z Rygi wiadomość. że podpisanie pokoju nastąpi w piątek o godz. 9 wieczorem, nie wiadomo tylko, czy różnica czasu pochodzi z różnicy między czasem warszawskim a ryskim, czy też wynika z przesunięcia wyznaczonej już godziny podpisania.

Sukces Brianda.

Warszawa, 18 marca (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« podaje przemówienie prezydenta Brianda, wygłoszone w dniu 16 bm. na posiedzeniu Izby deputowanych. W przemówieniu tem Briand oświadczył, że głównem jego zadaniem w Londynie było utrzymanie jednolitego frontu sprzymierzonych. Bezzwłocznie po swem przybyciu do Londynu Briand oświadczył przedstawicielom państw sprzymierzonych. że nie można dopuścić do poczynienia Niemcom jakichkolwiek ustępstw. Zadanie to zostało osiągnięte.

Różne wiadomości polityczne.

KONFERENCJA PAŃSTW, powstałych na gruzach Austrji, odbędzie się prawdopodobnie w Rzymie z końcem marca pod przewodnictwem delegata włoskiego. W konferencji wezmą udział delegaci Austrji, Polski, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier. Konferencja w Porto Rose odbędzie się prawdopodobnie około 15 kwietnia w celu omówienia praktycznych środków przyjścia Austrji z pomocą. W konferencji wezmą udział także przedstawiciele państw sojuszniczych.

POSEŁ POLSKI W CHRYSTJANJI p. Pruszyński przybył do Warszawy.

POSEŁ RUMUŃSKI W POLSCE. Florescu, powrócił do Warszawy.

KORONACJA KRÓLA WIELKIEJ RUMUNJI. Z Bukaresztu donoszą. że król Ferdynand w dniu 24 września br. będzie się koronował w Karlsburgu. a dnia następnego w Bukareszcie wśród wielkiej uroczystości na króla Wielkiej Rumunji.

USTĄPIENIE SEKRETARZA LLOYD GEORGE'A. (E. E.) Warszawska »Rzeczpospolita« donosi, że sekretarz osobisty Lloyd George'a p. Kerr ustępuje z powodu zbyt wyraźnych sympatyj niemieckich.

Dział ekonomiczny.

WEŁNA DLA DROBNEGO PRZEMYSŁU. W ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie odbyła się narada przedstawicieli Związku sejmik w powiatowych, związku Kółek rolniczych, centrali rolniczo-handlowej i towarzystwa popierania przemysłu ludowego w sprawie przejęcia przez organizacje samorządowe i współdzielcze zakupu wełny i podziału jej między drobnych tkaczy oraz sprzedaży wśród ludności dla celów przeróbki na tkaniny. Akcja ma być tak zorganizowana, aby dała gwarancję ochrony przed spekulacją i paskarstwem. W celu uzyskania funduszów na ten cel odbędzie się osobna narada przedstawicieli towarzystwa popierania przemysłu ludowego. związku towarzystw spożywczych »Społem«. Bank towarzystw współdzielczych i Banku związku spółek zarobkowych.

NOWA FABRYKA POLSKA. W ostatnich czasach Towarzystwo akcyjne »Żar«, finansowane przez Bank handlowy w Poznaniu nabyło z rąk niemieckich od firmy »Ostdeutsche Glühlichtwerke« w Nowym Tomyślu fabrykę siatek żarowych do oświetlania gazowego. Fabryka, dawniej jedna z największych we wschodnich Niemczech. została z końcem ubiegłego roku uruchomioną i wyrabia wszelkiego rodzaju i każdej wielkości siatki żarowe do oświetlania gazowego, siatki żarowe spirytusowe (Kriegslicht H. S.) oraz siatki żarowe naftowe. Posiadając obszerne zabudowania, najnowsze urządzenia maszynowe. własną fabrykę kartonów, wyszkolonych pracowników specjalistów. może się mierzyć z największemi zagranicznemi przedsiębiorstwami tej gałęzi. Przeciętna produkcja dzienna w ostatnich latach przedwojennych wynosiła 50.000 siatek żarowych. Fabryka pracowała dawniej wyłącznie na eksport do Anglji i kolonij angielskich. Po pokryciu zapotrzebowania rynku krajowego podejmie ona dawne stosunki z powrotem i eksportować będzie swe wyroby. przyczyniając się tem wydatniej do podniesienia kursu naszej waluty.

NOWA FABRYKA W POZNANIU. Z inicjatywy i przy udziale finansowym Banku Związku spółek zarobkowych powstaje w Poznaniu fabryka suchych elementów pod firmą: Spółka akcyjna »Fogtem«, z kapitałem zakładowym 6.000.000 mk. Fabryka ta ma przyjść z pomocą znacznemu u nas zapotrzebowaniu na elementy galwaniczne, dotąd sprowadzane z zagranicy.

ZGŁOSZENIA NA TARG POZNAŃSKI. Wedle wiadomości telegraficznej, otrzymanej przez Izbę handlową i przemysłową w Krakowie. przedłużono do 29 bm. termin przyjmowania zgłoszeń na targ poznański. Przedsiębiorstwa przemysłowe Małopolski, które dotychczas zgłoszeń nie uskuteczniły, mogą obecnie wykorzystać nowy termin. Formularze zgłoszeń do nabycia w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie (Długa 1).

BANK POMORSKI TOW. AKC. W TORUNIU podwyższa kapitał akcyjny na 50 miljonów marek. Instytucja ta założona w roku 1919. dzisiaj zdobyła już tak obszerny zakres działania. że wstępuje w szeregi bardzo poważnych banków polskich. Bank pomorski posiada już oddział w Gdańsku. a otwiera obecnie oddziały w Bydgoszczy i Warszawie. W najbliższym czasie przystąpi do rozbudowy sieci filjalnej na różnych terenach. W ślad za rozwojem idzie rozgałęzienie pracy instytucji i pomnożenie kapitałów własnych.

ZNIESIENIE URZĘDU BADANIA CEN W KRAKOWIE. Działalność urzędu badania cen w Krakowie została wskutek braku finansowego uposażenia z dniem 1 bm. zawieszona. zaś agendy jego przekazane na mocy rozporządzenia namiestnictwa z 23 lutego br. lwowskiemu Urzędowi badania cen (we Lwowie, ul. Rutowskiego 11).

* WALNE ZGROMADZENIE organizacyjne akcjonarjuszów Towarzystwa Handlowego Bracia Rolniccy Ski akc., odbędzie się dnia 22 b. m., o godzinie 4 po południu w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przy ulicy Długiej l. 1 z porządkiem dziennym ogłoszonym w »Monitorze Polskim« Nr 53 z dnia 12 b. m. i »Nowej Reformy« z dnia 14 b. m., na które komitet założycieli zaprasza subskrybentów. 1713

KRYZYS W ŻEGLUDZE. (Orient) Zniżka w cenie frachtów okrętowych sprowadziły kryzys w międzynarodowym przemyśle żeglugowym. Ze względu na stagnację na rynku surowców, zapotrzebowania na towar okrętowy zmalały do minimum. Do niedawna tak wysokie ceny okrętów spadły poniżej wartości przedwojennej. Jest rzeczą charakterystyczną, że angielski urząd żeglugowy nie może znaleźć nabywców na zasekwestrowane niemieckie okręty pomimo obniżenia ceny z 20 na 12 za tonę.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W akcjach przemysłowych i handlowych dalsza rezerwa i słaby ruch. W znacznej liczbie brak obrotów. w innych nieliczne transakcje po kursach niższych od 500—10 punktów. Najsłabsze »Parowozy« I em. (500 punktów), »Trzebinia« żądane (300), »Lemiesz« (200), »Elektrownia w Sierszy« (100), i »Pezet« (50). Zwyżkę wykazują: »Polska Nafta« (290), »Parowozy« II em. (75) i »F. T. H.« (15).

Z akcyj bankowych obracano tylko »Ziemskim Bankiem Kredytowym« po 730, z lokacyjnych 4% pożyczką Krakowa po 86.

Dolary spadły o 30 punktów. franki francuskie o 2. marki niemieckie o ½ punkta. Reszta walut i dewiz bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 17 marca 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	550'—	650'—
Bank Hipoteczny	630'—	740'—
Fan'. Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	775'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe	1000'—	1100'—
Transakcja	1050'—	1040'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	600 —	650'—
Transakcja	630'—	620'—
»Polski Glob«	1900'—	2100'—
Transakcja		1975'—
Żegluga Polska	800'—	900'—
Transakcja		850'—
Zieleniewski	6900'—	7300 —
Warsz. Ska akc. bud. parow. I em.	4000'—	4400'—
Transakcja		4200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II em.	2200'—	2500'—
Transakcja	2250'—	2325'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	5500'—	5700'—
Transakcja		5600'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	2200'—	2400'—
Transakcja		2300'—
»Automotor« fabryka samochodów	2200'—	2400'—
»Górka« fabryka cementu	8300'—	8600'—
Gal. akc. zakłady gorn. Siersza	5800'—	6100 —
»Tepege« Tow. dla przedsięb. górn.	8300'—	8600'—
Polska Nafta	3100'—	3300'—
Transakcja	3200'—	3250'—
Elektrownia w Sierszy	1700 —	1900 —
Transakcja		1800'—
»Oikos« T. A.	3900'—	4100'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1200'—	1300'—
Transakcja		1250'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2400'—	2600'—
Transakcja		2550'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700'—	3900'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	800'—	830'—		
Franki francuskie	60'—	63'—	62'—	64 —
Marki niemieckie	12'50	13'50	12 50	14'50
Korony austr.	115'—	120'—	120'—	126'—
Korony czeskie	10'50	11'50	11'—	12'—
Lei rumuńskie	10'50	11'50		
Liry włoskie	28'—	32'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 17 bm.: 6% oblig. z r. 1917 trans. 107'50—107. sprzedaż 108'50. kupno 106, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rb. transakcje 260. 257'50, sprzedaż 261, kupno 256'50. 4½% za 100 mk trans. 94'25. 94. 5% Warszawy transakcje 330. 335, sprzedaż 331. kupno 329, 4½% Warszawy trans. 285, sprzedaż 287, kupno 283.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 855, 850, sprzedaż 857, kupno 832. czeki na Nowy York trans. 855. sprzedaż 857, kupno 832, na Paryż 63'75, sprzedaż 61'75, kupno 60, gotówką marki niemieckie trans. 13'75, 13'70, sprzedaż 14. kupno 13'70. czeki na Pragę trans. 11'10, ruble dumskie tysiączki trans. 78, 79.

Akcje. Bank dyskontowy 1—5 em. 2325—2400. Bank handlowy 1—8 em. 1650—1675. 9 em. 1590—1640. 10 em. 1575. Kredytowy warszawski 1—3 em. 2700, 5 em. 2525. Bank zachodni 4 em. 1340—1380. Warsz. Tow. kopalń węgla i zakl. hutn. 9400—9300. Rudzki 21200—23200—23000. Starachowice 12900—12325. Tow. zakładów żyrard. 42000—38500—39000. Żegluga 1—3 emisja 2500—2450, 4 emisja 2400, Borkowski 3350—3300. Bracia Jabłkowscy 2400. Firley 2760—2740. Warsz. fabryki cukru 10100—[illegible]00, Ostrowieckie zakłady 9500 9525. Huta szklanna 3775. Zawiercie 2400.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 17 bm.: Renta majowa 100. austr. renta koronowa 100. renta lutowa 100. węg. renta koronowa 232, losy tureckie 405. priorytety kolei południowej 5040. Angłobank 1730. Bankverein 1304. Bodenkredit 2900. austr. Zakład kredytowy 1450. Bank depozytowy 1120, Laenderbank 2050, Merkury 1085. Unionbank 1450. Bank obrotowy 860. Żivnostenska 3800. Kolej północna 24500. Lwów-Czerniowce 4800, Koleje austr. 5870. Kolej południowa 3020, Alpiny 8630. Berg und Huetten 13000. Krupp 2150. Poldihuette 5800, Fragereisen 15400, Rima 6250, Skoda 3930. Zieleniewski 6200, Apollo 7760, Fanto 3100. Galicyjskie Karpaty 19500, Galicja 30050 Siersza 4500.

KURSA AUSTRJACKIE z 17 bm.: Amsterdam 24425 Zagrzeb 483. Berlin 1126. Bruksela 5130. Budapeszt 177'50. Bukareszt 930. Kopenhaga 12175. Londyn 2755, Medjolan 2630. Nowy York 707'50. Paryż 4905 Praga 917. Sofja 852'50, Sztokholm 16070. Warszawa 81'50. Zurych 12250, dolary 69850, bułgarskie 812 50. belgijskie 5120. duńskie 11975, marka niemiecka 1125. angielskie 2750. francuskie 4890, holenderskie 24375. włoskie 2620. jugosłowiańskie 1925. polskie 87. rumuńskie 23250, rosyjskie 307, szwedzkie 15070, szwajcarskie 12225. czeskie 914. węgierskie 176'75.

GIEŁDA PRASKA z 17 bm.: Berlin 121'50. Warszawa 8'20. marka niemiecka 121'50, marka polska 7'20.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 17 bm.: Dolary 6215. belgijskie 45250, funty 246½, francuskie 43750. włoskie 23450 polskie 7'95, czeskie 745. austr. stare 11'85. stemplowane 9'25, rumuńskie 8390. szwajcarskie 1085'75. Amsterdam 2166. Bruksela 455, Chrystjanja 995. Kopenhaga 1070'90. Sztokholm 142605. Helsingfors 15930, Włochy 22875. Londyn 245·87½. Nowy York 6283. Paryż 436'55. Szwajcarja 1087'40, Hiszpania 876'50. Wiedeń stempl. 14'98. Praga 82. Budapeszt 15'73.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 17 bm.: Berlin 912'50, Holandja 199'50. Nowy York 577'50, Londyn 2258, Paryż 3990. Medjolan 2167. Bruksela 4175. Kopenhaga 99. Sztokholm 131. Chrystjanja 92. Madryt 80'50, Buenos Aires 210, Praga 760. Budapeszt 1'42½, Zagrzeb 390, Bukareszt 780, Warszawa 0'65. Wiedeń 1'36½. austr. stemplowane 0'90.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

[illegible] Rządca Drukarni L. K. Górski